GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6747. Lwów, niedziela, 24 czerwca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Rząd wydał wojnę spekulantom!

Społeczeństwo żąda, by wytrwał w tej walce.

Księża ruscy bojkotują armję!...

Banki oddały skarbowi połowę dewiz.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski" podaje: Jak słychać w wyniku konferencji **przedstawicieli** ministerstwa skarbu z przedstawicielami **banków dewizowych, banki zgodziły się na oddanie połowy dewiz do dyspozycji władz skarbowych.** Drugą połowę będą mogły operować za zgodą **komisji dewizowej**, która dziś będzie prawdopodobnie powołaną. **Giełda walutowa zostanie prawdopodobnie dziś otwarta.**

Przywrócenie giełd walutowych.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Wobec osiągnięcia dodatnich wyników akcji min. skarbu mające na celu powstrzymanie spadku marki i sparaliżowanie machinacji spekulantów czarnogiełdziarskich, zostało podpisane przez min. skarbu rozporządzenie **przywracające od dzisiaj normalne codzienne zebrania giełd walutowych w kraju.** Przy tendencji spokojnej zakupywano w Warszawie waluty po kursach obecnie już normalnych. Mianowicie **za dolara płacono cenę ustaloną przez P. K. K. P. 100 tys. mk.** Uwidacznia się **zmniejszanie popytu. Wytworzona sytuacja walutowa rokuje nadzieję trwałość.**

Ustawa o złotym polskim.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Na komisji skarbowej rozpatrywano projekt ustawy o środkach przygotowawczych do **wprowadzenia waluty złotej.** W artykule pierwszym przyjęto zasadę, iż zawartość kruszców w złotym polskim, wynosić ma **1/3100 kg. złota.** Sprawę mennicy narazie odłożono, aż do czasu przedłożenia przez rząd specjalnej ustawy. W drugiej części **projektu** utrzymano dwa pierwsze artykuły dotyczące złotego obliczeniowego. Za podstawę przyjęto **wartość kruszcu zawartego w złotym polskim według ceny na giełdzie londyńskiej**, przy przeliczeniu na marki polskie według kursu funta szterl. na giełdzie warszawskiej.

NOWE CENY CUKRU.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają, że **cena cukru kryształowego została ustalona** począwszy od 21. czerwca **na 3-cią** dekadę na 1 miljon marek za worek. Cena w handlu detalicznym **wyniesie** 15.000 za kg.

Skład komisji dewizowej.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) **Skład komisji dewizowej** został ustalony w **ten sposób, że składać się będzie z pięciu osób, a to z dwóch przedstawicieli skarbu i trzech dyrektorów** banków warszawskich. Z ramienia Min. skarbu wchodzą w jej skład dyr. P. K. K. P. dyrektor **Karpiński** i dyr. **Statkiewicz.** Ze strony banków dyr. Banku handlowego w Warszawie p. **Ścigalski**, dyr. banku dyskontowego p. **Halperin** i dyr. banku związku spółek zarobkowych p. **Hoffman.** — W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dewizowej.

OBŁAWA NA CZARNĄ GIEŁDĘ W STOLICY.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny" donosi: **Akcja przeciw czarnogiełdziarzom prowadzona jest z niesłabnącą energją. Zwrócono uwagę na koncentracyjne punkty walut.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przeprowadzono obławę w kilkunastu cukierniach. **Zatrzymano 64 osób**, które znajdowały się na liście czarnogiełdziarzy. Aresztowanych przewieziono pod eskortą samochodami ciężarowymi do komisarjatu. **Na czarnej giełdzie z obawy przed obławą obrotów nie było.**

—o—

DOSTOJNI GOŚCIE W POLSCE.



KRÓL RUMUNJI FERDYNAND, który wraz z żoną, królową Marją przybywa w sobotę 23. bm. do Polski. Para królewska zawita do Lwowa o godz. 21 min. 55.

Na powitanie rumuńskiej pary królewskiej.

Dzisiaj więc przybywa na polską **ziemię** królewska para rumuńska, by rewizytą tą zacieśnić jeszcze więcej wzajemne węzły przyjaźni między obu narodami, zapoczątkowane w sposób tak serdeczny przez zeszłoroczną wizytę w Rumunji Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nie wątpimy ani na chwilę, że przyjęcie Dostojnych Gości przepojone będzie staropolską gościnnością i serdecznością i że w niczem nie będzie ono przypominać oficjalnych, monarszych wizyt z epoki przedwojennej. Bowiem królewska para jest gościem nietylko rządu, lecz i narodu polskiego, zdającego sobie w pełni sprawę z wartości przymierza między obu narodami. Podczas zeszłorocznych bankietów w letniej stolicy Rumunji, wydawanych przez parę królewską na cześć Pierwszego Obywatela Polski **przebijała podczas** wszystkich mów przedstawicieli zaprzyjaźnionych państw troska o utrzymanie pokoju i zawartych traktatów. Dobrze się więc składa, iż w przeddzień przyjazdu królewskiej pary **min.** spraw **zagran. p. Seyda podkreślił raz jeszcze z całym naciskiem na posiedzeniu komisji spraw zagr. pokojowość polskiej polityki i stanowczą chęć zgodnego współżycia z sąsiadami,** tudzież niezłomną wolę narodu polskiego oparcia się o istniejące traktaty pokojowe.

Jak to już powyżej zaznaczyliśmy, rewizyta królewskiej pary rumuńskiej u nas nie jest li tylko czczą grzecznością. **Zarówno** bowiem instynkt samozachowawczy narodów polskiego i rumuńskiego, położenie geograficzne obu państw, ich wspólność **interesów** tak poli-

tycznych, jakoteż i gospodarczych, pcha oba państwa i narody w objęcia. Jeśli zaś do powyższego dodamy wspólność kultury łacińskiej i podobieństwo charakterów, dojdziemy do przekonania, iż sama natura każe obu sąsiadom żyć w serdecznej przyjaźni. Zarówno my, jakoteż i Rumuni jesteśmy tutaj, na wschodnich rubieżach, nieustannie wstrząsanych konwulsjami niepokojów — ostatnią, wysuniętą redutą ładu, pokoju i zachodniej kultury. Zarówno my, jak i oni, staliśmy podczas wielkiej wojny po jednej stronie barjery, po stronie szczytnych haseł ludzkości, po stronie istotnej demokracji, która w gigantycznych zapasach z niemieckim imperjalizmem odniosła walne zwycięstwo na polach słodkiej Francji. Był moment w ubiegłej wojnie, kiedy zdawało się, iż agitacja germanofilskich żywiołów w Rumunji z b. prezydentem ministrów Carpem na czele, agitacja, posiłkowana i zasilana sowicie brzęczącymi argumentami z Berlina i Wiednia, popchnie Rumunję na stronę państw centralnych. Opinja polska śledziła wówczas z głęboką troską przebieg wypadków w Rumunji, tembardziej, iż sympatje berlińskie ojca obecnego monarchy rumuńskiego, króla Karola, były znane powszechnie. Jednakże dobrze zrozumiany interes własnego kraju i umiłowanie prawdziwej wolności przez naród rumuński — przeważyły szalę. Rumunja stanęła po stronie ententy. I oto po chwilowych tryumfach, pada Rumunja pod przemocą buta grenadjera pruskiego, a marszałek Mackensen tryumfuje w pięknej stolicy rumuńskiej. Cierpienia ówczesne Polski i Rumunji, tak podobne, zespoliły oba narody, każąc im czekać i zacisnąć zęby do chwili, kiedy w następstwie niemieckiej kapitulacji narodził się za zwierciadlanymi szybami w Wersalu traktat, przywracający obu sąsiednim narodom pełne ich prawa. Odtąd przyjaźń między nami zacieśnia się coraz bardziej.

Już dzisiaj prasa sowiecka i niemiecka piszą z przekąsem o rewizycie pary królewskiej w Polsce. Ze strony Sowdepji podsuwa się myśl, iż jest to pobrzękiwanie szablą, iż tworzy się sojusz polsko-rumuński, zwrócony przeciwko Rosji, że wobec tego czerwona armja musi być w pogotowiu i t. d. Oczywiście, są to majaczenia i brednie czerwonych mózgów z Kremla. Polska i Rumunja, wyniszczone wojną, niczego tak nie pragną, jak pokoju. Jest też oczywistym nonsensem twierdzenie o agresywności Polski czy Rumunji wobec Rosji. Jeśli więc istnienie sojuszu obronnego między nami a Rumunją, sojuszu o charakterze nawskroś defenzywnym, uważa Rosja za ostrze zwrócone przeciwko sobie, to jedynie w jej mocy leży, aby ta polsko-rumuńska barjera zamieniła się na pomost zgody między nami a państwem Lenina.

Niewątpliwie, iż podczas pobytu w Polsce Dostojnych Gości mężowie stanu obu zaprzyjaźnionych narodów podejmą wysiłki, aby istniejący sojusz pogłębić, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Wysiłki ich będą przez całą opinję polską poparte gorąco. Naród polski bowiem pragnie z całego serca żyć w zgodzie i przyjaźni z Wielką Rumunją. W tej myśli witamy serdecznie Dostojnych Gości na naszej ziemi.

Jan Walewski.

O czem dziś radził Sejm.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Na dzisiejszem czwartkowem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji skarbowej **nowele do ustawy o podatku giełdowym.** Projekt ustawy o prowizorjum budżetowem tymczasowego **wydziału samorządowego we Lwowie** został zdjęty z porządku dziennego. Projekt ustawy, o ustanowieniu **urzędu min. reformy rolnej** przyjęto bez dyskusji. W dyskusji poseł Bigoński (Ch. D.) wniósł rezolucję wzywającą rząd, aby zwrócił baczniejszą uwagę na wychodźców naszych w Niemczech i przedsięwziął kroki zabezpieczające ich mienie i życie. Poseł Wasyńczuk (Klub ukr.) wniósł rezolucję, aby rząd przedłożył projekt ustawy o rozbudowie mieszkań, zwłaszcza na terenach zniszczonych przez wojnę.

Projekt ustawy, oraz rezolucje przyjęto. Projekt ustawy o **ochronie** wynalazków, wzorów i znaków towarowych przyjęto i uchwalono rezolucję, aby w przepisach wykonawczych umieszczano przepis, wyjaśniający obowiązek spadkobiercy patentu zgłoszenia do rejestru swych praw do patentu oraz, aby rząd ściśle dozorował przepisy o opłatach stemplowych, zwalniających podania w sprawie ochrony własności przemysłowej od opłat stemplowych. Z kolei Izba przystąpiła do sprawy powiększenia do **dwóch miljardów marek gwarancji skarbu państwa na pożyczki dla drobnego przemysłu.**

ZMIANA PODATKU GIEŁDOWEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy **o zmianie podatku giełdowego.** Według tego projektu podatek ten ma wynosić po jednej marce od każdej pełnej lub zaczętej sumy tysiąca marek, która stanowi podstawę wymiaru, o ile przedmiotem umowy są papiery o stałem oprocentowaniu. Co do akcji z dział gwarectwa i innych papierów, przy stałem oprocentowaniu zasadniczo po ośm marek, przy umowach przewidzianych w artykule drugim ustawy po cztery marki.

DEBATA NAD OCHRONĄ LOKATORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na piątkowem posiedzeniu komisji prawniczej debatowano w dalszym ciągu nad projektem **noweli do ustawy o ochronie lokatorów.** Przedstawiciele lewicy i N. P. R. wypowiedzieli się przeciw dobrowolnym umowom, natomiast stronnictwa prawicowe zajęły odmienne stanowisko. Klub Ch. D. uzależnił swe stanowisko od wysokości stawek, które dopiero na następnem posiedzeniu komisji zostaną ustalone.

DROŻYZNA W STOLICY ROŚNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W dniu dzisiejszym na targach i sklepach warszawskich tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. I tak kosztuje: bułka 350 mk kg. chleba 4200 mk., mięso wieprzowe kg. 9000 mk., wołowe 7000 mk., mąka 2 tys. cukier 12 tys., mydło 15 tys., jaja po 700 mk., za sztukę. Ceny rosną pomimo to w dalszym ciągu.

Powitanie dostojnych gości.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Kierownik województwa warszawskiego wicewojewoda p. **Manteufel** udaje się w sobotę wieczorem do Dęblina na spotkanie rumuńskiej pary królewskiej celem konwojowania pociągu z parą królewską na terenie województwa warszawskiego.

Wielka rewia wojskowa.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W czasie pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie odbędzie się **pierwsza rewja wojsk** na polu Mokotowskim. W tym celu oddziały stacjonowane poza Warszawą przymaszerowały już wczoraj do stolicy, zaś oddziały artylerji przybędą w sobotę rano. W sobotę o 10-tej rano odbędzie się na polu Mokotowskiem **próbna defilada i rewja.** W ciągu dnia wczorajszego odbyły się ćwiczenia oddziałów wyznaczonych do rewji. Rewja ta będzie **pierwszem reprezentacyjnem przedstawieniem polskich sił zbrojnych, zakreślonym na tak wielką skalę.**

Zabezpieczenie przejazdu.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Ze względów bezpieczeństwa, min kolei wydało szereg zarządzeń **utrudniających dostęp do tych torów kolejowych,** przez które w nocy ze soboty na niedzielę przejeżdżać będzie rumuńska para królewska. Ostrożności te będą stosowane na szlaku **Śniatyn—Lwów. Przemyśl—Lublin—Dęblin—Warszawa.** Dostęp na tory będzie dozwolony tylko tym, którzy wykażą się **specjalnymi przepustkami** koloru żółtego, wystawionymi przez prezesów odnośnych dyr. kolejowych.

Jedna z najstraszniejszych katastrof.

Etna zalewa Sycylję ogniem i lawą.

Katastrofa wybuchu Etny, uważanej oddawna za wulkan wygasły, przybrała **rozmiary przerażające** i wzniecila szalony popłoch:

Do Catanji przybyło 20.000 uchodźców bez środków do życia. Opowiadają oni, że w Linguaglossa dojdzie wkrótce do konfliktu, gdyż mieszkańcy Castiglione chcieli zabrać mieszkańcom Linguaglossa **figurę św. Egidjusza,** której ludność zawdzięcza — w swem przekonaniu — ocalenie miasta w r. 1574. — **3.000 mieszkańców Linguaglossa pełni stałe warty przy figurze tego świętego. W Pia di Monte ludność oblega relikwie.**

Specjalni sprawozdawcy dzienników w Sycylji podają

straszne obrazy z przebiegu katastrofy.

Pomiędzy Monte Nero i Monte Rosi, w odległości 15 klm. od Catanii, **runął na ziemię ognisty strumień i począł ogarniać płomiennemi falami równinę.** Od czasu do czasu lawa zatrzymuje się w swym pochodzie i krzepnie, ale nowe **fale płonącej lawy znów ją roztapiają i** zniszczenie szerzy się w dalszym ciągu. Słynne gaje piniowe w Linguaglossa już całkowicie spłonęły.

Główny krater Etny otaczają coraz większe kłęby dymu.

Czarno szary deszcz popiołów sięga aż do Taormina i zabarwia ogrody i domy na czarno. **Powietrze jest tak duszące, że nie można już prawie oddychać.**

Szerokość głównego strumienia lawy wynosiła tu 19. czerwca 700 m., a wysokość ponad 8 m. W niektórych miejscowościach wysokość potoków lawy dochodzi do 20 m.

Opowiadania uchodźców z miasta Garre są tak straszne, że bledną przy nich opisy z powieści Bulwera p. t. „Ostatnie dni Pompei". Gorący deszcz popiołów smaga twarze tych nieszczęśliwców. Z daleka

słychać trzask i łoskot

świadczący, iż straszny walec ogniowy zwalił się na pola i ogrody.

Etna sroży się dalej.

Rzym. (PAT) **Wybuch Etny trwa w dalszym ciągu. Wczoraj groziło zalanie lawą miejscowości Alcantara,** gdzie znajdują się instalacje elektryczne, dostarczające siły i światła **prawie całej Sycylji.** Obecnie wskutek zmiany kierunku, w jakim posuwa się strumień lawy, **Alcantara ocalała,** niebezpieczeństwo zagraża jej jednak w dalszym ciągu. Następnie **Linguaglossa otoczona jest 5 strumieniami lawy.** Wczoraj rano szybkość, z jaką posuwała się lawa, zmniejszyła się, wieczorem jednak z powodu nowych wybuchów Etny wzmogła się szybkość ta **do 25 metrów** na godzinę. **Wysokość strumieni lawy wynosi od 7 do 16 metrów.**

Mussolini odrzuca pomoc zagranicy.

Rzym. (PAT) Prezydent Mussolini przybył na Sycylję i zwiedził okolice nawiedzone katastrofą wskutek wybuchu Etny. Rząd włoski postanowił **odrzucić wszelką pomoc ze strony państw zagranicznych uważając, że pomocy może udzielić tylko rząd i naród włoski.** Z zagranicy **przyjmowane będą** dary jedynie od Włochów zamieszkałych zagranicą.

Paryż. (PAT.) (Polradio.) Millerand wystosował do **króla włoskiego** telegram z wyrazami współczucia dla ofiar wybuchu Etny.

Księża ruscy grają w karty
a więc
nie mają czasu dla rusinów
za to bojkotują armję.
Rząd powinien rozpędzić zdrajców.

Stanisławów, w czerwcu.

(R.) Podczas przysięgi rezerwistów urodzonych w r. 1896, która odbyła się w garnizonie Stanisławów dnia 18. bm.

zaszedł znowu fakt zignorowania armji przez stanisławowską Kapitułę gr.-kat.

która mimo zaproszenia nie wysłała do przysięgi żadnego księdza. Jednak gr.-kat. żołnierze wszystkich pułków piechoty, artylerji i kawalerji **przysięgli po polsku, wypełniając swój obowiązek.**

Z innej znów strony w obronie Kapituły gr.-kat. dowiadujemy się, że ta delegowała swego przedstawiciela na powyższą uroczystość, **jednak w dzień poprzedzający zaprzysiężenie**

kilku księży ruskich wybrało się na libację

do państwa P.

Obfita libacja przy gramofonie skończyła się wielką grą w „ferbla", w której

ruski ksiądz delegowany na uroczystość przegrał kilka milionów

i tak się „odbijał", że wreszcie stracił jeszcze więcej. „Odbijanie" jednak trwało do południa dnia następnego i biedny partner a namiętny gracz spóźnił się na uroczystość o... kilka godzin.

Fakt pozostaje jednak faktem, pytamy więc,

kiedy skończy się to uwłażanie Państwu Polskiemu

i czy wreszcie znajdzie się modus orvendi, by sprawy te załatwić.

Odnośnie do samej przysięgi zaznaczyć musimy, że wypadła ona imponująco. Po Mszy św., w której wzięły udział władze cywilne z p. **Wojewodą Jurystowskim** na czele, jakoteż cały garnizon i po nader podniosłem kazaniu, nastąpiło ślubowanie, które odbierali: ksiądz polski, pastor ewangelicki i rabin. Następnie przed hotelem „Union" przyjął defiladę Dowódca Dywizji **pułk. Jasiński.** Wypadła ona nader okazale. Specjalną uwagę zwrócił na siebie baon rezerwistów 48 p. p. pod dowództwem **kpt. Artura Pollaka,** który zaimponował wyćwiczeniem wojskowem i zewnętrznym wyglądem. Zasługa w tem bezwzględnie kpt. Pollaka, któremu rezerwistów przydzielono, ufając jego doświadczeniu i wiedzy fachowej. Stan 774 szeregowych rez., z tego 235 Polaków, 460 Rusinów, 73 Żydów i 6 ewang. zakwaterowano w b. ujeżdżalni, która przemieniła się we wzorowe koszary. Sumienna praca kpt. Pollaka, jakoteż oficerów II. baonu dała nam po pięciu tygodniach żołnierza wyćwiczonego i karnego, gotowego do wszelkich zmagań.

Wycieczka poselska do Krynicy.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Na dzisiejszem piątkowem posiedzeniu komisji Zdrowia publicznego, przewodniczący poseł Weinzieher odczytał list, w którym poseł dr. **Bobrowski** komunikuje, że znajdując się obecnie w Krynicy, bada na miejscu stan **tamtejszego uzdrowiska** i prześle dokładne sprawozdanie komisji. Wyjazd komisji sejmowej na miejsce proponuje pod koniec sierpnia, kiedy z powodu poświęcenia kamienia węgielnego nowego gmachu, **oczekiwany jest w Krynicy przyjazd Prezydenta Rzpltej, władz ministerjalnych i posłów.**

Po dyskusji uznano za pożyteczne **zorganizowanie wycieczki poselskiej,** oznaczając jej termin do pobytu w Krynicy Prezydenta. Postanowiono również przed wyjazdem do Krynicy urządzić specjalne posiedzenie komisji Zdrowia publicznego, na którem min. Zdrowia obiecał wyłożyć szczegółowy **stan gospodarczy uzdrowiska.** Następnie uchwalono rezolucję domagającą się wstawienia do budżetu na rok przyszły na zapomogę dla nowego utworzonego instytutu opieki nad niemowlęciem, 40 tysięcy złotych polskich. Minister Zdrowia dr. Bujalski obiecał na najbliższem posiedzeniu komisji przedstawić sprawozdanie z działalności Czerwonego Krzyża.

DOSTOJNI GOŚCIE W POLSCE.



KRÓLOWA RUMUŃSKA MARJA
w mundurze pułku jej imienia ze swoim ulubionym wierzchowcem.

AMERYKA POZNAŁA SIĘ NA NICH...

Monachium. (PAT.) Polradio. Kardynał Faulhammer po powrocie z Ameryki stwierdził, iż w Ameryce objawia się zdecydowanie nieprzychylny nastrój dla Niemiec.

Brunszwik. (PAT.) Polradio. Streseman stwierdził w wygłoszonej mowie, iż zagranica nie stoi po stronie Niemiec w sprawie Zagłębia Ruhry.

Walka ze spekulacją rozpoczęta!
Społeczeństwo domaga się, aby była ona stanowcza.
Raz należy zdusić paskarzy i pasożytów!

Lwów, *24. czerwca.*

Ostatnie exposé min. Grabskiego w sprawie walki ze spekulacją walutową i drożyźnianą **nie miało w sobie naogół mocnych, męskich akcentów. Było jakby lękliwe.** Prasa polska zareagowała też na nie w większości **nieuinie,** domagając się w imieniu ogółu ludności

zarządzeń ostrych i stanowczych

przeciwko żerującym na organiźmie państwowym hjenom. Należy sobie przedewszystkiem życzyć, ażeby dziury w Gdańsku i Katowicach były raz nareszcie należycie zatkane i żeby **uniemożliwiono wreszcie odpływ walut przez oba wspomniane wyloty.**

Podnoszą się również pesymistyczne głosy z racji **podniesienia przez rząd taryfy kolejowej** od 1. lipca i **podatków konsumcyjnych.** Niewiadomo bowiem, czy paskarze wszelkiej kategorji nie będą próbowali nas zalać nową falą drożyzny. Na razie **min. Grabski robi swoje, a spekulanci swoje.** Mimo zarządzeń pana ministra paskarze hulają w najlepsze. Również należy wyrazić lekkie zdziwienie, czy przyjęcie przez komisję budżetową projektu ustawy w sprawie dalszej emisji banknotów na sumę 250 miljardów marek przyczyni się do spadku drożyzny... **Kraj czeka na inne zarządzenia.**

Wczorajszy **„Kurjer Lwowski"** poświęca w naczelnym artykule pt.: „Katastrofa kolejowa" takie oto m. i. uwagi obecnej sytuacji:

„Przechodzimy w tej chwili katastrofę. Cała nasza organizacja ekonomiczna została wstrząśnięta, a skutki tej katastrofy będą się ujawniać w ciągu jeszcze długich miesięcy.

Najtragiczniejszem jednak w tym momencie jest to, że nikt nie umie ani nie może przewidzieć końca. Sytuacja, mimo pewne pozory, staje się coraz bardziej zagmatwana i niebezpieczna. Nie chodzi już bowiem w tej chwili o taki czy inny stan kursu marki polskiej — lecz o związane z groźnie niepewną sytuacją **zamieranie życia ekonomicznego."**

Poczem zapytuje:

„Kto ponosi winę tego, że do takiej sytuacji doprowadzono? — Trudno na to wogóle dać odpowiedź. Niewątpliwie ścisły związek interesów gospodarczych Polski Niemiec jak i zręczna zależność naszych gield od Berlina, w połączeniu z dziwną niezależnością gospodarczą Katowic i Gdańska, sprawiły, że marka polska musiała pójść za zniżką katastrofalną marki niemieckiej. Czy jednak nie dałoby się choć w pewnej mierze temu zaradzić?— Jest to pytanie, na które nie wolno dawać lekkomyślnej odpowiedzi, nie za względu na przeszłość, lecz i. przyszłość".

Podkreślić należy z uznaniem, iż pismo to, zwalczające obecny rząd, nie cieszy się stronniczo z przeżywanej przez państwo katastrofy, lecz staje na obywatelskiem stanowisku, domagając się racjonalnej i celowej walki ze spekulacją.

P. Stroński w **„Rzeczypospolitej"** zrzuca w dalszym ciągu winę za obecny stan na rząd gen. Sikorskiego:

„Żadne wywody nie usuną i nie zaciemnią tej prawdy prostej i rozstrzygającej, że rząd p. jen. Sikorskiego obejmował władzę w końcu grudnia 1922 przy kursie 18.000 marek za 1 dolar, a opuszał władzę przy kursie 54.000 marek za 1 dolar i przy pchnięciu marki właśnie pod koniec tych rządów na równię pochyłą na której doszło się ponad 100.000 marek za 1 dolar".

Wyjątkowo nie wspomina w tym artykule o wyprawie kijowskiej, kończąc w następujący sposób swe wywody:

„Dopiero obecnie po stworzeniu warunków politycznych przez wszystkich poważnie pojmujących sprawę z p. Prezydentem Rzeczypospolitej na czele uznanych za niezbędne, przystąpić można do naprawy skarbu i zarazem naprawy szkód wyrządzonych długim okresem chwiejności i niepewności politycznej".

„Ekspress Poranny" chciałby (i słusznie!) wszystkich paskarzy wsadzić nareszcie do kryminału, uważając ten środek za jedynie racjonalny.

„Dotąd skazywano paskarzy na grzywny pieniężne. W ten sposób za winy paskarskie skazywano właściwie ludność, boć paskarz grzywnę wliczał do kosztów handlowych. Aż oto nowina: Powołano specjalny doraźny Trybunał, mający prawo skazywania lichwiarzy na długoletnie więzienie".

Ma on mieć szerokie kompetencje Będzie mógł zasądzać nie tylko na grzywny, lecz i na więzienie kilkuletnie.

Jesteśmy przekonani, że rozporządzenie, dzięki któremu powstał ten nowy trybunał nie jest mamidłem gwoli uspokojenia wzburzonej opinji. My mamy **już dość komedji walki z lichwą którą nas raczą dotychczasowe rządy i urzędy."**

Słowom powyższym należy przyklasnąć z całego serca.

Krakowski **„Il. Kurjer"** przynosi nowe szczegóły w sprawie aresztowanych czarnogiełdziarzy:

„Po aresztowaniu **42 spekulantów** walutowych w Warszawie wdrożono postępowani karne przeciwko 9 z nich, przy których znaleziono bardzo dużo materjału obciążającego. Inni aresztowani oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego 2-go okręgu w którym

NADESŁANE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci mego męża

Ś. p. MARCINA CIEŃSKIEGO

jak również i tym którzy obecnością swoją na Mszy Św. okazali mnie swoje współczucie, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. 4044

Kazimiera Cieńska.

skoncentrowane jest śledztwo. Wszyscy obwinieni są o dokonywanie operacyj walutowych giełdowych bez uprawnień. Przeciwko tym waluciarzom, którzy uciekli z Warszawy w oczekiwaniu na represje władz zarządziły władze skarbowe pogoń, przyczem istnieje uzasadniono nadzieja, ż większość z nich zostania aresztowana".

Walka przeciw spekulantom ogarnia coraz szersze kręgi. „Kurjer" podaje, iż:

„Obławy na czarnogiełdziarzy zarządzone zostały we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Z dotychczasowych raportów, jakie napływają z Poznania, Wilna, Krakowa, Łodzi i innych miast widać, że wszędzie nastąpiła deruta obcych walut. Planowane są nowe bardzo ostre zarządzenia przeciwko waluciarzom. Min. skarbu od dnia dzisiejszego zarządziło bardzo surową kontrole nad bankami. Walka z czarną giełdą trwa w dalszym ciągu.

Z tego też pisma dowiadujemy się, że:

„Min. skarbu przedsięweźmie w najbliższym czasie szczególne kroki, celem zapobieżenia, ażeby firmy handlowe i przemysłowe nie używały jako podkładu pod swoje żądania walutowe sfałszowanych faktur, jak to niestety dotychczas częstokroć miało miejsce".

Wreszcie poświęca „Kurjer" swemu „enfant-terrible", tj. min. Grabskiemu nowy nagrobek:

„W kołach powołanych rozważaną jest oczywiście nadal kwestja następstwa w resorcie ministra skarbu. Plan ten przewiduje rozdział ministerstwa tego na ministerstwo skarbu i budżetu, oraz na ministerstwo finansów. Kandydatem na stanowisko ministra skarbu i budżetu ma być poseł Byrka, a kandydatem na ministra finansów senator dr. Szarski, lub też poseł dr. Jerzy Michalski".

Jak z powyższego widać, walka rządu ze spekulantami rozpoczęła się. Czy i jakie one wydadzą rezultaty, wkrótce zapewne zobaczymy. Znękana szalejącą drożyzną ludność pragnie jak najprędzej ujrzeć dodatnie rezultaty tej ofenzywy.

j. w.

Strzały do kobiet i dzieci.

Śmierć za zbieranie poziomek.

Ubiegłej środy po południu wybrała się do lasu w Winnikach żona przodownika policji państwowej, p. Porębowa wraz ze sąsiadką swoją p. M. K. Wszedłszy do lasu, obie panie dostrzegły zbierające w lesie kwiaty i jagody dzieciaki. Nagle z za drzew wypadł uzbrojony w karabin gajowy Edward Rozinkiewicz, co widząc dzieci, zwłaszcza jego rozbestwioną postawę, poczęły uciekać. Wówczas gajowy wymierzył z karabinu i strzelił. Kula trafiła z bliska stojącą pod drzewem p. Porębową, raniąc ją śmiertelnie w głowę. P. Porębowa padła zbroczona krwią na ziemię z przestrzeloną czaszką, poczem nastąpił krwotok mózgu. Ofiarę rozbestwionego gajowego odwieziono w stanie groźnym do szpitala. Wczoraj zaś Rozinkiewicza aresztowano.

Powyższy wypadek nasuwa nam cały szereg bardzo smutnych refleksji. Fakt, że funkcjonarjusz będący w służbie publicznej z zimną krwią strzela do ludzi, szukających w porze letniej rozrywek, charakteryzuje zdziczenie pewnej grupy ludzi, na których widocznie nikt już nie ma wpływu. Z ubolewaniem musimy podnieść, że w lesie winnickim strzelał do kobiety gajowy, pozostający w służbie Tymczasowego Wydziału Samorządowego (!!).

Sprawa powyższa nie jest sprawą lokalną. W obecn. porze wywczasów letnich kwestja przechadzek po polach i lasach jest zjawiskiem naturalnem i codziennem i dlatego musimy wyrazić obawę, że praktyki tego lub owego gajowego mogą wpłynąć zaraźliwie na innych mniej zdziczałych funkcjonarjuszy lasowych.

Ludność, która przez cały szereg lat korzystała z dobrodziejstw natury: ze słońca, powietrza i lasu zostaje nagle zagrożona przez opryszków, których legitymacją jest pałka lub karabin.

W ciągu dnia wczorajszego do redakcji naszej zgłaszały się osoby, które zainteresowane tragicznem zajściem w Winnikach, zwracały uwagę na podobne stosunki także w innych miejscowościach. Pokazuje się, że obawy są uzasadnione i dlatego apelujemy do wszystkich kompetentnych czynników, by natychmiast wydały odpowiednie zarządzenia celem ochrony ludności.

Niebezpieczeństwo w lasach brzuchowickich.

Dochodzą nas również wieści na zbyt gorliwą działalność gajowych, względnie zarządu lasowego w Brzuchowicach. Już tamtego roku strzelali gajowi do psów w lesie, chociaż były one pod opieką właścicieli i chodziły drogami i ścieżkami. Znany fakt, że pod koniec ubiegłego sezonu w Brzuchowicach spotkać można było w lesie postrzelone psy, nie będzie chyba zapowiedzią podobnych praktyk w sezonie obecnym i już z góry prosimy pana prezydenta Neumana o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby jednocześnie uniemożliwiły powtórzenie się tragicznego wypadku na wzór w Winnikach.

— Po raz pierwszy we Lwowie w opracowaniu francuskim —
OD SOBOTY 23 CZERWCA b. r.
ROBINSON KRUZOE
Dla młodzieży szkolnej rozjeżdżającej się na wakacje.
TYLKO DWIE SERJE. MARYSIEŃKA i KOPERNIK

WKRÓTCE WE LWOWIE!
Najlepszy komik amerykański DOUGLAS FAIRBANKS.

Żyjemy w czasach bandytyzmu.

Za szklankę wody — kula w pierś!

Tarnopol.

Przed kilku dniami około godziny 24 przyszło trzech nieznanych bandytów, uzbrojonych w karabiny, do kolonisty w Hodowie Józefa Nowaka, który tej nocy spał w szopie, i zbudziwszy go, zażądali wody do picia. Nowak dał im wody, bandyci zaś zaczęli się wypytywać o jego stosunki familijne, na co Nowak oświadczył im, że jest z nim razem 8 osób. Wówczas bandyci chcieli się oddalić, zaś Nowak zapytał się ich, kto oni są, skąd i dokąd idą. Nie otrzymawszy na to odpowiedzi, począł wołać syna swego, śpiącego również w szopie: „Janek, Janek, wstawaj!" — na co jeden z bandytów strzelił z odległości 10 do 12 kroków do Nowaka, trafiając go śmiertelnie w pierś, tak, iż ten po 2 godzinach w strasznych męczarniach zakończył życie.

Przeprowadzone przez Posterunek P. P. w Pomorzanach dochodzenia policyjne wykazały, iż morderstwa tego dopuścili się Stefan Nyczuyk, Michał Nyczuyk i Andrzej Malarczuk z Koniuch zażywający w swej gminie jak najgorszej opinji i kilkakrotnie za wspólnie dokonywane czyny karygodne sądownie karani.

Ujęcie sprawców należy zawdzięczać sprytowi Posterunku P. P., który na podstawie śladów nóg przez sprawców zostawionych, doszedł do ich wykrycia, mimo znacznego oddalenia między Hodowem a Koniuchami. Sprawcy zostali przyaresztowani i sądowi powiatowemu zborowskiemu w Złoczowie oddani, gdzie ich niezawodnie spotka kara śmierci.

Mimo horendalnej zwyżki cen towarów
sprzedajemy do 15. lipca b. r. włącznie
wszelkie towary optyczne, a to:
cwikiery, okulary i szkła
po cenach, które obowiązywały jeszcze
w maju i czerwcu 1923.
ZAKŁADY OPTYCZNE LEON APPEL i Ska,
Lwów, Legionów 1.
9823

Z teatru.

—o—

„Powódź" komedja w 3 aktach H. Bergera.

Lwów, dnia 23 czerwca.

Współczesna twórczość amerykańska znana nam jest tylko z Marka Twaina i... z ekranu, albowiem dzięki dwom oceanom i brakowi tłumaczy bardzo leniwie przesiąka do Europy. Bolesławski reżyser Stanisławowskiego następca Szifmana, ostatnio porwany już podobno do Berlina, rozszerzył nasz ciasny horyzont na Amerykę artystyczną, wystawiając przed dwoma laty w Warszawie „Powódź" Bergera sztukę graną z olbrzymim powodzeniem w krainie dolarów. Że jest to sztuka (przenigdy komedja, bo tej siostrzycy tragedji odjęśmy oddawna najwyższy indygenat) prawdziwie amerykańska — pozna łatwo nawet laik teatralny. Pomysł senzacyjny (Missisipi przerwawszy tamy za lewa bar, w którym przypadkowo znajdowało się sześciu gości) przypomina poniekąd senzacyjne tematy amerykańskich filmów, w których woda odgrywa dominującą rolę i w których bohater przez wszystkie akty spogląda w oczy śmierci. W ramach takiej fabuły zamknął jednak amerykański autor zamierzenie głębsze i doskonale pomyślane: jak zachowują się ludzie zamknięci we wspólnym grobie, jak bardzo zmieni się w obliczu śmierci ich psychologja, stosunek do świata, do ludzi i do swoich namiętności po to tylko, ażeby po usunięciu niebezpieczeństwa wrócić do dawnych wad, przyzwyczajeń i nienawiści. A więc groteska psychologiczna, przeprowadzona może trochę zbyt ciężko scenicznie (za dużo gadaniny w obliczu grozy śmierci), ale ciekawa jako eksperyment i dająca reżyserji i artystom duże pole do okazania swych istotnych walorów.

Nie wiem czy Żytecki, jako reżyser wzorował się na Bolesławskim, czy też dawał wyłącznie własne koncepcje. W każdym razie to co nam pokazał, świadczyło o pracy pełnej zapału i bezwzględnego oddania się sztuce.

Nerwowy temperament reżysera umiał wykrzesać ze wszystkich członków zespołu najwyższe możliwości, w trudnych ensemblach panowała ta harmonja wewnętrzna, która nie pozwoliła nikomu wyłamać się z plastycznej pozy, gestu lub ruchu zbiorowego, afekty były skoordynowane i nie przechodziły w karykaturę tak łatwą i niebezpieczną dla aktora.

A jeśli w momencie najwyższej grozy część publiczności śmiała się, wina to nie aktorów, ale dzisiejszej widowni, zepsutej kabaretem, farsą, kinem i wiecznie poszukującej „hecy".

Najtrudniejsza rola w sztuce spadła na barki reżysera, który włożył w nią najwyższy zasób swej aktorskiej ekspresji. Świetnym był Rygier w momencie, gdy straszył śmiercią i zniszczeniem swego przeciwnika Trazera.

Szkudelskiego ujrzałem nareszcie w roli, w której mógł pokazać swoje naprawdę rzadkie i ładne warunki aktorskie. Dlaczego bywa tak oszczędzany w naszym teatrze nie rozumiem.

Świerczewska aktorka pewna i nigdy nie zawodząca, Sarnowski z należytym wyrazem, niezwykle żywy Tartakowicz, szeroki Bielecki i sympatyczny Posiadłowski i nawet nadspodziewanie ciekawy Kropaczek — oto obsada sztuki, którą stanowczo warto zobaczyć.

Henryk Zbierzchowski.

—o—

Stanisławowianie z wizytą
w Krakowie, Wieliczce i Lwowie.
Praktyczna lekcja poznania Polski.
Chwalebna inicjatywa T. S. L.

(Koresp. własna „Gazety Porannej")

Stanisławów, w czerwcu.

I. Wybitni działacze w sprawie szerzenia oświaty, w pracach swych o zadaniach wychowawczych szkoły narodowej w Polsce zaznaczają, że

Polska współczesna musi być przedmiotem poznania i ukochania przez młodzież naszą.

Ojczyzna żyjąca i pracująca ma być bliżką naszym wychowańcom, w jej pracy, walce, cierpieniach i radościach, zaprawiając wolę zawczasu do zespolenia z wysiłkami narodu.

Wszystkie nauki w szkole udzielane muszą mieć Polskę za główny cel poznania i ukochania. Młodzież niech poznaje jej właściwości i bogactwo przyrodzone, jej krajobrazem niech rozwija wyobraźnię i poczucie piękna, na rodzinnych tworach przyrody niech ćwiczy swoją spostrzegawczość, ślady naszej kultury, zachowane z czasów dawnych, niech ją uczą cenić wolność tworzącą i badającą. Organizację pracy narodowej, stan posiadania i rozwój ekonomiczny kraju, formy rządu, ustrój polityczny i prawny niech rozpoznaje ze stanowiska dla państwa, zawczasu żyjąca się z myślą swej służby w tych właśnie coraz bardziej doskonalszych formach życia zbiorowego.

Niech wcześnie zaczyna się gotować do służby dla Polski,

którą doprowadzić do szczęścia, do świetności jest obowiązkiem względem ludzkości i Boga.

Te proste, a tak trafne słowa wskazują, że poznanie własnego kraju, to podstawa do wykształcenia narodowego. Odczucie i zrozumienie tych zasad znajduje bardzo szerokie zastosowanie w naszych szkołach.

Starają się one dla każdej gałęzi nauki szkolnej — czerpać materiał nie z próżnych, gołosłownych wyrażeń, lecz z najbliższego otoczenia światowego, nie chcąc odpychać wrażliwszych serc naszej młodzieży swoją martwotą i obcością. Młodzież ze wszystkich szkół zaczynając w myśl hasła od swego domu, od swojej osady, poznała prawie całe województwo. Na dalsze wycieczki zdobyć się nie mogła. Pętały dobre chęci i marzenia o wielkich kosztach. Ale przyszło z pomocą Szanowne T. S. L. i wspólnie z Inspektoratem szkolnym zorganizowało dalszą

wycieczkę do serca Polski,

ażeby młodzież po głębszem odczuciu właściwości ziem dawnej Polski, zrozumieć mogła dzieje swojego narodu i prądy, którymi tworzyły się one przed wiekami.

Po licznych przygotowaniach administracyjnych i naukowych dnia 5. czerwca o godz. 12 zebrała się na dworcu „wybrana" wycieczka, pod kierownictwem naucz. szk. pow.

w liczbie 75 osób,

a więc ilość zapewniająca powodzenie. Przed dużym wozem kolejowym ustawił się szereg uczestników do zdjęcia fotograficznego. Następnie ulokowali się dzieci wygodnie w klatkach wozu, patrząc żegnającem okiem na przybyłych przedstawicieli władz szkolnych, T. S. L., rodziców, krewnych.

Ostatni sygnał odjazdu, życzenia powodzenia i pogody przybyłych na dworzec, śpiew, w którym młodość i wszystko rwąca siła.

Zaczęła się dłużąca się jazda koleją do starej stolicy Polski. Jedna z uczennic przepięknie zadeklamowała wyjątki z „Pieśni o ziemi naszej" kończąc słowy:

Gdy chcesz wiedzieć, co to chowa
Nasza przeszłość w swoim łonie,
Jako stara sława płonie,
To jedź bracie do Krakowa.

Przypominając nam te słowa o dawnej chwale Polski, związanej z odwiecznymi murami Krakowa, do którego pragnęliśmy jak najprędzej dojechać.

Rano 7. czerwca już maszerowali nasi uczestnicy

ulicami grodu Krakusa

patrząc na stare mury krakowskie, z których każdy z jakimś momentem dziejów naszych łączy się i przed oczy przywodzi. Na każdym z nich, jak rozpierzchłe promienie wielkiej glorji, wieszają się barwne wspomnienia, blaski wielkiej niespożytej kultury. Zbliżając się do naszych kwater, zobaczyliśmy jako syntezę tych wspomnień Wawel wśród promieni i blasku, Wawel różowy o poranku, gorejący o wieczorze. U stóp jego szumiała Wisła, poranne hejnały wieży Marjackiej płynęły ku niemu rozikane, a ponad 100 źrenic z nad Bystrzycy, wraz z obok idącymi braćmi z nad Warty, Niemna, Dniepru wpatrywały się w niego z tęsknotą, a on szanowny stróż przeszłości, duma samotny na skale i oczekuje jutrzni niegasnącej.

Kraków wywarł bardzo silne wrażenie na naszą gromadkę. — Wprost z nabożeństwem przyglądała się dziatwa starym pamiątkom.

Naszą podróż rozpoczęliśmy od serca miasta, od serca Polski, od Katedry wawelskiej. Zwiedziliśmy trzy wieże. W Zygmuntowskiej oglądały dzieci dzwon Zygmunta. Patrzyliśmy wszyscy w górę, jak on zawisnął u szczytów, a w zadumie zdawało się nam, iż z wyżyn się rozdzwonił. W melodji uczuć słyszeliśmy jak głos leciał, polatał wysoko, podcimurnie i drużyna nasza pokłoniła się. W środku kościoła srebrną trumnę św. Stanisława, pokrytą płaskorzeźbami uczciliśmy modlitwą. Nad trumną wiszą chorągwie zdobyte na wrogach.

Przeszliśmy po kolei

ośmnaście kaplic,

przyglądając się najgorliwiej Zygmuntowskiej. Trudno zliczyć wszystkie piękne pamiętne rzeźby, pomniki, obrazy wspomnień historycznych wiejących z każdego zakątka. Po otwarciu płyty w posadzce, weszliśmy do podziemia katedry, gdzie spoczywają w kamiennych sarkofagach, w metalowych trumnach królowie polscy, książę Józef, Kościuszko, Mickiewicz. Nie ominęliśmy skarbca. Wychodząc z katedry, otworzył się nam wspaniały widok na zamek. W głębi wspaniałego widowiska brama czarna, na niej stary napis łaciński: „jeśli Bóg z nami, to kto przeciw nam" podnosi serca nasze i na nowo budzie przeżarte goryczą życie nasze.

Ten napis i brama czarna zawiodły nas do zamku królewskiego, przez długi, ciemny, strojny herbami kurytarz. Tu okazało się nam niesłychanie świetlane widowisko, jako optyczne złudzenie i tajemnice nowożytnej panoramy, jasność dziedzińca. Otoczony on kolumnadą i wygląda jak poemat kamienny, jak czar głazami wyśpiewany. Może rywalizować z dziełami Florencji, Wenecji, Rzymu. Tu oglądaliśmy salę Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, malownicze wnętrze alchemji Zygmunta III., kaplicę jego, gabinet, izbę poselską, baszty zamku (Kurza stopkę), rotundę św. Feliksa i Adaukta. Wszyscy byliśmy oburzeni na widok spustoszeń, jakiego dokonali przejęci wandalizmem wierni generałowie matki-Austrji.

Przed opuszczeniem Wawelu weszliśmy

do legendarnej jamy smoczej.

Przenikająca cisza panowała, a stopy skały z ponurym pomrukiem płukała królowa rzek polskich — Wisła ukochana. W nieprzebranych ciemnościach i chłodzie postanowiliśmy trochę odpocząć. Tu pogrążeni wszyscy w wizjach, zapadli w jakiś sen legendarny, tęskny. Nikt słowa nie przemówił.

Po powrocie do kwatery opowiadały dzieci, że w ciemnych szczelinach jaskini widziały, jak się unosiły duchy naczelników narodu. Wiatr zerwał się wówczas, i wchodem wiejąc świszczał i jęczał żałośnie. Widziały dzieci całą naszą przeszłość, straszliwego smoka, uczinających królów, słyszały głuchy podziemny huk z dział i moździerzy, rżenie koni, trąby, wrzawę, jęki więźniów w basztach.

Wrażenie tak osłabiające, że musieliśmy chcąc nie chcąc wrócić na kwatery, ażeby ochłonąć, opowiedzieć, zapisać.

NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY LETNICH poleca
Salon Mód S. TOMASZEWSKA,
Akademicka 4. 3712-5

Dr. Roman BARĄCZ
PROFESOR UNIWERSYTETU
LWÓW, UL. BATOREGO Nr. 36
ordynuje jak dawniej w chorobach chirurgicznych od 3—5 po pol.
3903-4



Naczelnik Józef Piłsudski w towarzystwie królowej rumuńskiej Marji w czasie zeszłorocznego pobytu w Rumunji na manewrach.

Dział ekonomiczny.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 342½, 340 (320), Ćmielów 85, 80 (70, 75), Cafota 24, 23, 24½, Karpulit 60, Niemojowski 89, 92, 100, 90, 100, 97, 101, 90, 95, 96, 97, Parowozy 185, 195, 200, 190, 195, 190, 200, 195, 196, 192, Pezet 23, 20, Pocisk 68, 72, Nafta 52, 54, 52, 50 (44), P. T. B. 30, Rakszawa 180, 185, 180, Siersza el. 30, Siersza górn. 340, 330, 325, 330, 320, Temp. 340, 350, 348, 340, T. P. H. 18½, Spółka wydawnicza 26, 28, Tepege 155, 150, Chodorów 290, 295, 297, 298, 303, 299, 300, 298, 297, 300, 301, 299½, 302, 296, 300, 303, 304, Oikos 195, 195, 204 (175), Zieleniewski 500, 505, 500, Bank Hipoteczny 28,

27½, 28½, Bank Małopol. 21, 22, 24, 25, Pow. Bank Kredyt. 10000, Bank Przemysłowy 25, 28, 25, Bank Roln. 14000, Ziemski B. Kredyt. 12, 13, 12½, 14, 16, 18, 19.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 490, 520. TPG. 165. Chodorów 315. Ćmielów 100. Cegielski 82. Parowozy 210. Niemojowski 70. Górka 660. Oikos 200. Pol. Nafta 60. Siersza el. 38. Farma 69.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Notowania końcowe z dnia 22. czerwca br.: Dolary Stan. Zjedn. 100.000, kupno 101000, sprzedaż 9950o, Franki francuskie 6210, Marki niem. 0,73. Dolary drobne kupno 100.500, sprzedaż 98500, Czeki belgijskie 5215, kupno 5265, sprzedaż 5165, Berlin 0,73, kupno 0.73, sprzedaż 0,72. Holandja 39500 do 39800, Londyn 461750, kupno 466440, sprzedaż 450750, Nowy Jork 100000, kupno 10100o, sprzedaż 99ooo, Paryż 621o, kupno 6270, sprzedaż 6150, Szwajcarja kupno 18130, sprzedaż 17770, Wiedeń 1,42, kupno 1.43 i pół, sprzedaż 1,40 i pół. Włochy 4560, Praga 3010, Miljonówka 1725.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz zniżkowe. W dziale akcji ruch umiarkowany przy tendencji na ogół zwyżkowej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Notowania **końcowe** z dnia 22. bm.: Berlin 0,0041, Holandja 218.40, Nowy Jork 557, Londyn 25.72. Paryż 34.40, Medjolan 25.15, Praga 16.70, Budapeszt 0.06½, Bukareszt 2.72, Belgrad 6.35, Sofia 7.15, **Warszawa 0,0055,** Wiedeń 0,0078½, Austr. stempl. 0,0078½.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Akcje przemysłowe poprawiły sie znowu na kursie. Popyt znaczny. Obroty liczne. W walutach transakcji nie było.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 304000 (w Krakowie 315000). Oikos awansował na 204000 (w Krakowie 200000). Zieleniewski początkowo 506000, zakończył 500000 (w Krakowie 490000—520000). Browary 340—342500, nieef. 320000. Ćmielów 85 i 80000, nieef. 70—75000. Gafota zakończyła 24500. Karpalit 60000. Niemojowski poszukiwany, wahał się od 89—100000. przy końcu 97000 (w Krakowie 70000). Parowozy 185—200000 (w Krakowie 210000). Pezet 20—23000. Pocisk 68—72000. Pol. Nafta 50—54000. nieef. 41000 (w Kkrakowie 60000). P. T. Bud. 30000. Rakszawa pod koniec 180000. Siersza el. 30000. Siersza g. 340000. potem 320000. Tespy rozpoczęły i zakończyły 340000. P. T. H. 18500. Ska wydawnicza 26000. Tepege 150—155000.

Z akcji bankowwych notował Bank Hipot. 27500—28500. Bank Roln. 14000. P. B. Kred. 10000.B. Małop. 21—25000. Bank Przemysł. 25—28000. Ziem. Bank Kred. 12—19000.

Tenedcja dla akcji chwiejna. Usposobienie w niektórych akcjach zniżkowe.

Jaworzno 875—870. Gazy 775—770. Tow. Prz. Węgl. (2) nieef. Lokomotywy 115—110. Terpentyna 15. Brugger 150. Star 25. Nitrat 25, nieef. 22. Rucker H. 55. Len 35—33. Foresta 28. Azot 29—30. Lesienice 85—98. Wimmer 85. Chybi 290—300. Olkusz 125. Gazociągi 27,26. Gazolina 70. Cegielski 75—69.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wobec zamknięcia giełdy walutowej przez rząd, na nieoficjalnej giełdzie ruch znacznie osłabł. Jedynie ze względów informacyjnych notujemy dzisiejsze trans akcje:

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, ceny się zmieniały przy dolarach od 4 do 5 tys. na jednym dolarze. **Obrót ożywiony.**

Dolary ameryk. 112000—114000, 1-ki i 2-ki 111000—113000 dolary kan. 110000 do 111000, drobne 109000—110000, marki niem. a 1oo—5o tys. 0,95—0,98, a 10 0,98—1,00, stare tys. 2,20—2,30, setki drobne 1,60—1.80. Leje 450—480, drobne 430—460, kor. czes. 3200—3300, drobne 3000—3100, austr. tys. I em. 7000—7500, setki i drobne a 70—20—10 z. jeden tys. 10—12000, Rubli 5oo 7.20—7,20. 7,10—7,25. Kącik 100 20—22 Franki franc. 6000—6500 funty sz' 480000—5ooooo, franki szwajc. 20000—21000 duńskie tys. 20—25 a 250 15—16 karbowańce 0.80—0,85. hrywny 0,90—0.95

Złoto: 20-kor. 480—500000. 20-frank. 46o—480000. 20 mark. 510—520000. 10-rubl. 57o—6ooooo. dolary 100—105000.

Srebro: kor. austr. 8000—8300, 5-kor. 41000—42000. floreny 2o5oo—21ooo, ruble 35000—36000, kopiejki za jeden rubel 14500—15200.

WSPÓŁDZIELNIA BANKOWA
Fortuna
we Lwowie ul Kościuszki 22
przyjmuje zlecenia na zakupno i sprzedaż efektów.
Kupuje wszelkie waluty zagraniczne po kursie dziennym. 3993 6

Kioski inwalidzkie w Stanisławowie.

Stanisławów, w czerwcu.

(st.) Odnośnie do artykułu o kioskach inwalidzkich w województwie stanisławowskiem, donosimy, iż Zarząd m. w Stanisławowie uchwalił już stanowiska dla tychże, a mianowicie: plac Trynitarski (2), ul. Gosławskiego obok pl. Mickiewicza (1), ogród Hallera (1), Wały przy ul. 3. Maja (1), przed szkołą św. Jadwigi (1). ul. Melselesa, obok Wałów i Gołuchowskiego obok koszar po jednym, róg ul. Gołuchowskiego i Sobieskiego (1), ul. Belwederska i Lipowa po 1-nym. Razem 12 kiosków. **Równocześnie uchwalono nie udzielać pozwoleń na budowę prywatnych kiosków, a to ze względu, iż prócz powyższych 12, jest już w mieście nadmiar inych budek.** Przy tej sposobności zaznaczamy, iż inwalidzi otrzymali od Izby skarbowej **pozwolenie na drobną sprzedaż tytoniu w kioskach, przytem polecono im pomalować kioski na kolor biało-amarantowy.** Pierwszeństwo do dzierżawy kiosków mają inwalidzi z walk 1918 r., potem inwalidzi W. P., a wreszcie inwalidzi z wojny światowej przynależni do Stanisławowa.

Kronika.

Z powodu trzydziestolecia założenia Towarzystwa Dziennikarzy Polskich złożyli na fundusz wdów i sierót: Bank hipoteczny 500.000 mk., Targi Wschodnie 500.000 mk., Dr. Witold Lewicki 100.000 mk., H. Zbcińska 100.000 mk.

Do studentów medycyny, Akademji weterynarji i farmacji. Wzywa się wszystkich kolegów, którzy mają zdawać egzamin poprawczy z fizyki, ażeby we własnym interesie zjawili się dnia 24. bm. punktualnie o godz. 10 przedpoł. w Świetlicy akademickiej przy ul. Piekarskiej 52.

Sokół II. wzywa wszystkich druhów i druhnie, aby stawili się o godz. 8.30 rano w niedzielę d. 24. bm. w gmachu Towarz. celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie poświęcenia boiska i nadania Krzyża Obrony Lwowa.

(—) **I Czesi zaczynają szukać ruskich zbirów.** Na podstawie listów gończych z Czech policja aresztowała wczoraj we Lwowie ruskiego akademika Michała Kucia, b. żołnierza „armji" Krausa, który między 2 a 4 kwietnia br. zamordował i obrabował w Jonfowie w Czechach kolegę swego studenta Juliana Bazylewicza.

(—) **Syn zamordował matkę.** Jak doniosła „Gazeta Poranna" przed kilku dniami znaleziono obok toru kolejowego pod Kulikowem zwłoki nieznanej kobiety. Okazało się, że zwłoki te należą do Katarzyny Hrynek, która została zamordowana przez swego syna Na miejsce wypadku wyjechał z Urzędu śledczego we Lwowie podkom. Batorski z wywiadowcą.

(—) **Tajemnicze zamordowanie parobka.** Ks. Sapieha z Oleszyc, koło Lubaczowa, zawiadomił telefonicznie lwowską policję, że wczorajszej nocy zamordowano na łące jego parobka Michała Jaronia, pilnującego konie. Na śledztwo wyjechali ze Lwowa wywiadowcy Lorch i Droczek.

(—) **Balkony walą się dalej.** Wczoraj doniesiono policji, że drewniany balkon w realności Stanisława Borzyńskiego przy ul. Mochnackiego 6, grozi zawaleniem. Sprawą tą dotychczas magistrat nie zajął się.

(—) **Jeszcze jedna obława w „Sanssousi".** Na przekor wszelkim obliczeniom giełdowych spekulantów komisarz pol. Sędzimir zarządził we czwartek wieczorem po raz drugi obławę. Efektem tej obławy było skonfiskowanie niestemplowanych bonów na kwotę około 30 milj. mkp., i kilkuset akcji, od których posiadacze nie opłacali obowiązujących podatków.

(—) **Tragedja nieszczęśliwego studenta.** Młody 23-letni student politechniki Michał S., w przystępie rozpaczy z powodu nieuleczalnej choroby i braku środków do leczenia, udał się onegdaj do szynku Władysława Hermana, przy ul. Błonnej 2. W momencie, kiedy roje czarnych myśli go obsiadły, student opuścił szynk zapominając nawet o zapłaceniu kilku tysięcy mkp. Szynkarz oddał wobec tego studenta w ręce policji a komisarz, widząc tragedję młodzieńca, odesłał go do szpitala.

(—) **Podrzutek pod drzwiami.** Antonina Schechter (Zimorowicza 10) znalazła wczoraj pod drzwiami swego mieszkania kilkutygniowego podrzutka. Dziecko oddano miejskiemu komisarjatowi.

(—) **Ujęcie nożowca, kłującego footbaliste.** Wczoraj ujęto 18-letniego Wład. Kinscha (Hetmańska 10), który przebił na Cytadeli grającego w piłkę nożną Józefa Franczaka (Józefata 16).

Z KRAJU.

Chorążowie w mundurach. (J.) Min. spraw wojskowych załatwiło odmownie prośbę o zezwolenie chorążym W. P. noszenia ubrań cywilnych.

Kwesta na Dom nieuleczalnie chorych Stowarzyszenia św. Filomeny w Tarnowie, na podstawie zezwolenia M. S. W. odbywać się będzie obecnie aż do dnia 31. grudnia 1923 włącznie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przez osoby specjalnie wydelegowane i zaopatrzone odpowiedniemi legitymacjami. Kwesta odbywać się będzie tak po miastach, jak i po wsiach, piękny zaś cel przemawia sam za siebie i nie potrzebuje chyba specjalnego polecania z naszej strony.

Zdolna niewiasta. Anastazja Lewandowska z Olejowa pow. Zborowskiego, włóczy się po powiatach wschodniej Małopolski i wyłudza wsparcia na rachunek gminy przynależności, która jednak oświadcza, że tychże zwracać nie będzie. Należy się więc mieć na ostrożności i nie dać wyzyskiwać oszustce.

(t.) **Trzy trupy.** Onegdaj w Koniuchach obok Brzeżan chłopcy wiejscy Mykieta Wychocki, Mikołaj Melnyk i Mikołaj Bogusławski znaleźli na polu niewystrzelony nabój armatni. W czasie, gdy go rozbierali na miejscu, nastąpiła eksplozja, a wszyscy trzej wymienieni zostali zabici.

(t.) **Kupno gruntu powodem samobójstwa.** W lesie Czumalskim powiesił się Hnat Rudnik z Opryłowiec koło Zbaraża, żonaty, liczący lat 23. Powodem samobójstwa było niefortunne kupno gruntu z parcelacji.

(t.) **Olbrzymi pożar gospodarstwa.** W Stojanowie koło Radziechowa pożar zniszczył całe gospodarstwo Wasyla Tkaczyka i stodołę z narzędziami rolniczemi Stefana Wilury. Ogólna szkoda wynosi 35 miljonów marek. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem w stodole przez samego Tkaczyka.

Służąca okradła państwo na 150 miljonów. Pewne młode małżeństwo w Warszawie wybierając się na ferje wakacyjne, przyjęło tuż przed odjazdem służącą, która umiała sobie szybko zaskarbić zaufanie służbodawców, tak, iż pozostawiono ją samą w mieszkaniu. Po powrocie małżeństwo stwierdziło z przerażeniem, iż mieszkanie jest kompletnie ogołocone. Straty wynoszą 150 miljonów mk. Wyrafinowana złodziejka służąca **ulotniła się** w niewiadomym **kierunku.**

ZE ŚWIATA.

Zima w lecie. Z **różnych** miejscowości Francji **donoszą** o nadzwyczajnem zimnie. W miejscowości Charolle temperatura spadła dziś poniżej zera.

Szarańcza na Węgrzech. W niektórych miejscowościach na Węgrzech pojawiła się szarańcza marokańska. Kilka miejscowości nad Cisą zostało przez szarańczą spustoszonych.

Strajk generalny przeciw sowietom wybuchł we wszystkich większych fabrykach na obszarze Rosji. Doszło do ostrych zatargów. Aresztowano wielu robotników.

Zgon słynnego geografa. W Moskwie umarł w 80 roku życia słynny geograf rosyjski prof. Dymitr Anuczin autor licznych prac z dziedziny geografji, antropologji i archeologji.

Prezydent Masaryk przybył do Algieru.

Z teatrów.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 23. bm.: „Flet zaczarowany".
Niedziela, 24. bm. pop.: „Orlę".
Niedziela, 24. bm. wiecz.: „Żydówka".
Poniedziałek, 25. bm.: „Popas króla Jegomości".
Wtorek, 26. bm.: „Flet zaczarowany"

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota, 23. bm.: „Powódź".
Niedziela, 24. bm.: „Powódź".
Poniedziałek, 25. bm.: „Świderek".
Wtorek, 26. bm.: „Powódź".

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, 23. bm.: „Królowa tanga".
Niedziela, 24. bm.: „Szkoła kokot".
Poniedz., 25. bm.: „Królowa tanga".
Wtorek, 26. bm.: „Szkoła kokot".

Gościnny występ Reny Pfiffer-Lax w „Żydówce". Znakomita śpiewaczka, primadonna opery wiedeńskiej która występami swymi we Lwowie zdobyła sobie tak duże uznanie krytyki i publiczności, przybędzie do nas na jeden gościnny występ w najlepszej swej partji Racheli w „Żydówce". Eleazara śpiewać będzie p. Mann, kardynała p. Horner. Tak obsadzona „Żydówka" może liczyć na duże powodzenie. Rozsprzedaż biletów od dziś rana. Zaznaczyć należy, że znakomita śpiewaczka wystąpi bezwarunkowo tylko jeden raz.

„Szkoła kokot". komedja francuska powtórzona będzie w teatrze Nowości w niedzielę.

Wystawa prac uczniów.

Z inicjatywy p. radcy dyr. Grzegorzewicza otwarto wystawę rysunkową prac uczniów IX. gimn. pod kierunkiem prof. Stefana M. Pikora przy ul. Chocimskiej 6. Na całość składają się wszelkiego rodzaju prace uczniowskie i wypełniają 5 sal. Mamy więc piękne o wysokiem odczuciu artystycznem sale wzorów kilimowych, salę ornamentów (roztowych, tapetowych i fryzowych) bajecznie kolorowe nalepianki, wycinanki, rozmaite odcienia układów inicjału. Osobne sale mieszczą rysunki z modela, przyrody, ćwiczenia pamięciowe rysunki projektów własnych wyobraźni itp. Prace uczniowskie kierowane umiejętną ręką artysty-malarza prof. Stefana Pikora, przemawiają do widza serdecznie, albowiem są to prace naszej młodzieży, przyszłości narodu, o której wysokim poziomie estetycznym i zaawansowaniu rysunkowem i pilności chlubnie świadczy obecna wystawa. Dochód przeznaczony na wykonanie tablicy pamiątkowej Orląt IX. gimnazjum poległych w walce w obronie Lwowa w r. 1918 i 1920 Cena 1000 mk. dla dorosłych, 500 mk. dla młodzieży. Wystawa otwarta od dnia 22.—29. bm. między godz. 10—1 przedpoł. i 3—7 popoł.

Ż.

DZIŚ PREMIERA!
od godz. 4½ do 10-tej
CAINO
Senzacyjny salonowy dramat p. t. PIĘTNO KAINA.

23/6 i 24/6 APOLLO

O godz. 3-ciej i godz. 10-tej
film naukowy
Choroby weneryczne
z wykładem lekarza delegata Towarzystwa Hygienicznego

Epilog ruskiej demonstracji we Lwowie.

(—) Echo bezsilnego protestu przeciw wiekopomnemu aktowi przyznania bez zastrzeżeń Małopolski Wschodniej Państwu polskiemu, zaaranżowanego w dniu 18. marca br. we Lwowe koło zabudowań świętojurskich przez

grupkę ruskich borbifaksów,

prowadzonych na smyczy przez komunistycznego posła Łuckiewicza, znalazło wczoraj swój epilog przed ławą sędziów przysięgłych w okręgowym sądzie karnym we Lwowie.

Cała ta demonstracja — opisana w swoim czasie przez prasę — spaliła na panewce. Główny zamiar prowodyrów tej „hecy", a mianowicie sprowokowania policji do zrobienia użytku z broni palnej, ażeby pokazać przed obecnym wtedy we Lwowie wizytatorem apostolskim O. Genocchim krwawe ofiary „terroru polskiego" nie udał się, dzięki nadzwyczajnemu taktowi nadkomisarza policji A. Kozakiewicza, kierującego oddziałem policyjnym. Gdyż nawet, mimo

obrzucenia policji przez demonstrantów kamieniami

i zranienia 10 policjantów, nadkom. Kozakiewicz nie dał rozkazu do strzelania i zdołał przeszkodzić dalszym ekscesom przez zagrodzenie drogi kordonem.

Jak wiadomo, poseł Łuckiewicz, korzystając z nietykalności poselskiej nie został aresztowany, a później, czując widocznie pismo nosem, **uciekł do Pragi,** gdzie wśród braci Czechów

szerzy dalej nienawiść do Polski.

Policja przytrzymała wtedy 10 najbardziej awanturujących się demonstrantów, z których ośmiu puszczono na wolność, a zatrzymano jedynie Antoniego Dajdę, 22-letniego absolwenta gimnazjum, zam. we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej 32 i Józefa Kiryluka, 17-letniego ucznia V kl. gimnazjalnej ze Zniesienia, którzy zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

W szczególności akt oskarżenia zarzuca Dajce rozszerzanie między tłumem odezw ukraińskich o wybitnie antypaństwowej treści, Kirylukowi publiczne odczytywanie tych odezw, a obojgu nieposłuszeństwo wobec policji, wzywającej do rozejścia się i nawet czynne targnięcie się na posterunkowego policji.

Czyny Dajki i Kiryluka określa akt oskarżenia jako zbrodnię zdrady stanu, zbrodnię gwałtu publicznego i występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi.

Oskarżeni wypierali się na wczorajszej rozprawie zarzuconych im zbrodni, przyznawali się natomiast jedynie do wznoszenia okrzyków przeciw policji. Wczoraj przesłuchiwano cały szereg świadków, m. innymi komendanta policji inspektora Br. Łukomskiego, nadkom. A. Kozakiewicza i 5 wywiadowców. Druzgocące zwłaszcza były zeznania wywiadowcy Gąsiorowskiego i Antoniego Hinki, którzy aresztowali obu oskarżonych. Wyrok zapadnie dzisiaj. Rozprawie przewodniczy s. sądu okr. Mayer, oskarża prok. Gürtler, bronią adwokaci dr. Hankiewiczi i dr. Dawydiak.

Nowy dodatek dla urzędników.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Dziś ma się okazać okólnik min. skarbu polecający wypłacić **28-procentowy dodatek drożyźniany dla urzędników za miesiąc czerwiec, oprócz dodatku 14-to procentowego, który już urzędnicy otrzymali! Urzędy skarbowe mają bezzwłocznie przystąpić do wypłaty tego dodatku.**

Znów bunt wojsk sowieckich.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Rygi donoszą, że otrzymano tam wiadomość z Moskwy, jakoby **w kilku miastach rosyjskich miał wybuchnąć bunt w oddziałach armii czerwonej. Sytuacja jest podobno bardzo poważna.** Dla ewentualnej obrony Moskwy, ściągnięto silne oddziały wojsk wiernych komunistom.

Straszna Katastofa lotnicza w Krakowie.

Na lotnisku rakowieckiem w Krakowie wydarzyła się znów straszna katastrofa aeroplanowa. Odbywały się mianowicie loty ćwiczebne na aparacie włoskim **fabryki Ansaldo,** typu „Balilla". Aparatem kierował **23-letni Jan Zagórski,** rodem z **Nowego Sącza, starszy** szeregowiec z pułku lotniczego w Krakowie. Miał on wykonać jedno okrążenie lotniska do **wysokości 1000** metrów, wykonać **cztery zwykłe wiraże i wylądować z powrotem na lotnisku** rakowickiem.

O godzinie 9.15 rano, śp. Zagórski **wzniósł się** w powietrze, zrobił półokrążenie **do wysokości** 500 metrów, **po**czem **wbrew instrukcji wykonał dwa skręty ostre nad lotniskiem na lewo i dwa skręty** ostre **na prawo.** Przy ponownym ostrym skręcie

aparat wpadł w „korkociąg"

z **gazem,** to znaczy, że pilot nie zdążył zamknąć gazu do motoru.

Śp. Zagórski zrobił cztery „**zwitki**" **i spadł.** Aparat częściowo zarył motorem w ziemię, a ciało pilota zwisało z **motoru** głową w dół — **śmierć nastąpiła snać momentalnie.**

Nieszczęśliwy został strasznie zmasakrowany. Lekarz wojskowy stwierdził u niego złamanie podstawy czaszki, złamanie obu rąk i prawej nogi. **Aparat** został **kompletnie zdruzgotany. Katastrofa wywarła olbrzymie wrażenie w mieście.**

Z ziemi stanisławowskiej.

Przyjazd rumuńskiej Pary Królewskiej do Polski odbił się także głośnem echem w Stanisławowie, przez który goście **będą przejeżdżali.** Od kilku dni czynione są wszelkie przygotowania, celem **uświetnienia** uroczystości, przy udziale władz cywilnych i wojskowych. **Odnośne** zarządzenia nie doszły jeszcze **na razie do wiadomości publiczności.**

Konkurs na stanowisko lekarza kontraktowego dla leczenia funkcjonarjuszów państwowych w Stanisławowie, z poborami VII. stopnia służbowego, ogłosił Wojewódzki Urząd Zdrowia w Stanisławowie, gdzie też należy składać podania zaopatrzone dowodami dotychczasowej pracy zawodowej i curriculum vitae do dnia 30. czerwca br.

Kronika teatralna. Dyrekcja Teatru Miejskiego w Katowicach pertraktuje z reżyserem Teatru im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie dyr. Zbigniewem Orwiczem, celem pozyskania go na kilka gościnnych występów. Dyr. Orwicz, którego wybitny talent aktorski znajdzie niezawodnie szerokie uznanie wśród publiczności **katowickiej,** wystąpiłby w swych [illegible] [illegible] w „Szlicka-torce" (Zygmunt), „Morphium" (On) i „Sprawie Kaisera" (Dr. Springer), któremi zdobył rekord powodzenia.

Na ochronki dla sierót odbędzie się w pierwszych dniach lipca br. koncert muzyki wojskowej w parku miejskim im. Sienkiewicza w Stanisławowie, na Komitet pod przewodnictwem pani Alimy Bączalskiej otrzymał już pozwolenie odnośnych władz.

Egzamin dojrzałości w II. gimn. państwowem w Stanisławowie odbywał się pod przew. prof. Uniwersytetu lwowskiego dra Tadeusza Lehr-Spławińskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Biłyk Eugenjusz, Brzoza Tadeusz, Greiss Zdzisław, Griffel Edward, Haas Aleksander, Huciński Zygmunt, Jäger Adam (cel.), Kaprocki Bolesław (cel.), Kaprocki Romuald, Kreisler Juda, Kuczabiński Marjan, Laskowski Zygmunt, Soper Norbert, Markiewicz Mikołaj, Popiel Mieczysław, Prymakowski Włodzimierz, Specht Zdzisław (cel.), Studziński Leon (cel.), Weinreb Maksymiljan, Weisenfraund Adolf (cel.), Zarzycki Mikołaj (cel.).

Kronika kołomyjska.

Opłata od umów. Wydział samorządowy w porozumieniu z dyrektorem Izby skarbowej we Lwowie zatwierdził uchwałę Rady przybocznej tymcz. Zarządu gminnego w Kołomyi, wprowadzającą opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości na rzecz gminnego Związku samorządowego, z zastrzeżeniem ograniczenia stawki tej opłaty z 4 na 2 proc., zgodnie z propozycją Wydziału powiatowego, jako współuprawnionego w granicach maksymalnych Związku samorządowego.

Z poczty. Na podstawie zarządzenia Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, zwinięto czasowo agencję pocztową Słoboda rungurska pow. Peczeniżyn, a okręg jej doręczeń, tj. Słoboda rungurska i Słoboda wieś wraz z przynależnymi obszarami dworskimi i przysiółkami, wcielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Peczeniżyn. Pozatem zastanowiono czynności urzędowe składnicy pocztowej w Tyszkowcach, pow. Horodenka.

Teatr Powszechny ze Stanisławowa zjeżdżał już kilkakrotnie do naszego miasta, dając przedstawienia, które nie stały na zbyt wysokim poziomie artystycznym, zdradzając pospolity dyletantyzm. O ile nam wiadomo, Stanisławów nie posiada żadnego teatru „Powszechnego", a markę tę bezprawnie przywłaszcza sobie grono osób z kółka dramatycznego tamtejszego „Sokoła", polując temsamem na szumną reklamę. Kołomyja pragnęłaby jednak ujrzeć raz prawdziwy stanisławowski teatr im. Al. hr. Fredry, którego dobra sława wszystkim jest znana. Mamy nadzieję, że dyrekcja teatru Fredry zorganizuje jakąś wycieczkę do Kołomyi, dając nam „uczciwe" przedstawienie, które liczyć się może z szerokiem poparciem ogółu publiczności.

Ruch służbowy w woj. Stanisławowskiem.

Pan minister spraw wewn. uchylił dekret przeniesienia kancelisty Emilji Lichotówny z Kałusza do Kielc i pozostawił ją nadal na stanowisku służbowem w Kałuszu. Pan minister zdrowia publ. zamianował prowizorycznego referenta lekarskiego przy wojewódzkim Urzędzie zdrowia dra Tadeusza Olszańskiego lekarzem powiatowym w VIII stopniu służbowym i przeznaczył go do służby przy starostwie w Stanisławowie. Pan wojewoda zamianował dra Artura Ossolińskiego prowizorycznym lekarzem powiatowym w VIII stopniu służbowym i przeznaczył go do służby w wojewódzkim Urzędzie Zdrowia, praktykanta konceptowego województwa Stanisława Skibickiego komisarzem powiatowym, praktykanta rachunkowego województwa Stanisława Smendę asystentem rachunkowym województwa, prowizorycznego adjunkta kancelaryjnego Bronisława Świrszczewskiego adjunktem kancelaryjnym, prowizorycznego kancelistę województwa Eugenjusza Tymińskiego kancelistą województwa. Pan wojewoda przeniósł komisarza powiatowego Henryka Adamka z Kałusza do Stanisławowa i przeznaczył go do służby w województwie.

Kronika sportowa.

—o—

PROGRAM ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Legia (Warszawa)—Pogoń (Lwów). W sobotę 23. bm. o godz. 5.30 popoł. rozegrają na boisku LKS. Pogoń powyższe drużyny zawody w piłce nożnej.

W niedzielę 24. bm. rewanż o godz. 5 popoł.

Lechia—Hasmonea. Ostatni mecz o mistrz. kl. A odbędzie się dnia 24. bm. o godz. 3.30 popoł. na boisku LKS. Pogoń.

Zawody lekko-atletyczne. W sobotę 23. bm. na boisku LKS. Pogoń: skok o tyczce, skok w zwyż pań, początek o g. 4 popoł.; zgłoszenia na starcie.

W niedzielę 24. bm. o godz. 4 popoł.: bieg na 3 km., bieg rozstawny dla panów 4×100 i bieg rozstawny dla pań 4×100; zgłoszenia na starcie do godz. 3 popoł.

Posiedzenie pływaków: O godz. 11 przedpoł. dnia 24. bm. odbędzie się w lokalu LKS. Pogoń ul. Zyblikiewicza 17 I. p. posiedzenie międzyklubowe pływaków, celem ułożenia treningów, programu zawodów, oraz zaznajomienia się z regulaminem pływackim. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie panów i pań tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych.

NOWY REKORD LOTNICZY.

Londyn. (PAT.) Lotnik Bernard uzyskał rekord co do czasu. Przeleciał on w ciągu jednego dnia z Londynu do Kolonji i z powrotem. Opuścił on rano wraz z 5 pasażerami lotnisko w Croydon, a w trzy godziny potem przybył do Kolonji. W południe opuścił Kolonję wraz z 7 pasażerami i przez Brukselę przybył do Londynu.

I. Lwowski Klub sportowy „Czarni" zawiadamia, że dnia 22. bm. rozpoczął wysyłkę zaproszeń na uroczystość otwarcia parku sportowego i obchód 20-lecia istnienia Klubu — w dniach 29. i 30. czerwca oraz 1. lipca.

Sekcja tennisowa A. Z. S. uprasza wszystkich członków o przybycie w niedzielę 24. bm. o godz. 10—12 na kort sekcji, celem wyrównania zaległych wkładek i opłat. Członkowie pozostający na czas wakacji we Lwowie zechcą się zgłosić w lokalu A. Z. S. (ul. Łozińskiego 7) codziennie między godz. 5½ do 6½ u sekretarza sekcji, celem zapisu na nowy kort sekcji.

OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

PROFESOR GIMNAZJALNY przygotowuje w czasie wakacji do poprawek, egzaminów prywatnych, wstępnych lub matury. Zgłoszenia pisemne do administracji „Gazety Por." pod „L. S."

NAUCZYCIELKA gimnazjum, Rosjanka, z dyplomem paryskiego uniwersytetu, poszukuje lekcji i konwersacji francuskiego języka w czasie wakacji na wsi. Lwów, Wincentego Pola 2, m. 7. Rosjanka. 4040

Posady i prace

URZĘDNICZKA bankowa poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka 25". 39[illegible]-3

ZDOLNA MASZYNISTKA z dłuższą praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „R. 1923". 4042-2

POMOCNICZA SIŁA do buchalterji zostanie natychmiast przyjętą. Zgłoszenia osobiste z ofertą ul. Lwowskich Dzieci 56. od 9—4. 4045-2

KIEROWNIK EKSPLOATACJI LEŚNEJ z ukończoną eksportową akademją w Wiedniu, kawaler, 26 lat, zdolny organizator z kilkuletnią praktyką obznajomiony z manipulacją buczyny, okrąglaków i drzewa miękkiego, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Pobyt obojętny. Zgłoszenia: „Intenzywna Praca" Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 9831

PANNĘ DO OBSŁUGI gości, tylko wyszkoloną przyjmie Skulski, Sapiehy 31. 4008-3

POSZUKUJE SIĘ asystenta farmacji do apteki w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje „Galen" Ochronek 6. 4043-3

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji. H. W. 9614-?

JEDEN, ewentualnie dwa pokoje na biuro w śródmieściu pilnie poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pilnie" do Administracji. 4022-2

OBSZERNY LOKAL w ŚRÓDMIEŚCIU z urządzeniem biurowem i kasowem zaraz do wynajęcia. Listy pod „Bank 6" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 9830-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka" do Administracji „Gazety Por." ul. Sokoła 4. 3976

PIĘKNĄ, dwupiętrową kamienicę obok Zamku sprzedam za 20.000 złotych pol. Pośredników poszukuję. Zgłoszenia: Administracja pod „Najlepsza lokata". 3994-2

POSZUKUJE SIĘ GARAŻ. Łaskawe zgłoszenia do firmy Emanuel Poliak i Syn, Lwów, Zniesienie. 9815-2

NOWY MOTOR benzynowy 36 koni, oryginalne opakowanie fabryki Berneńskiej sprzeda M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18a. 4015-3

REALNOŚĆ 3 p. w Śródmieściu, wolne lokale na biura, banki etc. do sprzedania za 100.000 złot. pol. Zgłoszenia pod „Śródmieście" do Administr. za kwitem. 9826

PRZEPIĘKNA KAPA podwójna teneryfa i obrus ręcznej roboty. Reja 4 parter lewy do 3-ciej. 4041

Rozmaite

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, dostrcza natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer. Lwów, Brajerowska 11A. 3702-9

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18a poleca walce i kamienie młyńskie. 9814-?

MŁOCARNIE parowe poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18a. 4016-3

Dr. Michał Salpeter. Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 95 4

Dr. REGINA REICHENSTEIN-HADBOWA ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od godz. 2—4, plac Halicki 7. (nad Kawiarnią Centr.). 3642

Dr. SCHWARZ Specjalista chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundarjusz szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 3943-07

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże, opony, dętki, dzwonki i t. p., footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 9611-15

STAMPILJE i TABLICE 754-28 wykonuje najtaniej **J. GOLDGEIER.** Sykstuska 17.

Tokarnie różnej wielkości, strugarki, prasy, wiertarki, heblarki, po cenach konkurencyjnych. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3734-10

FABRYKA

najrozmaitszych PANTOFLI, PAPUCZY (a la śniegowce) i t. p. OBUWIA Z PŁÓTNA FILCU, SUKNA i SKÓRY

Teofila Procyszyna

we Lwowie, ul. Wronowska 4. Skład i sprzedaż Krakowska 14. I. 9821-4

PRZEDSTAWICIEL dobrze wprowadzony przez poważną niem. firmę wyroba **odzieży roboczej poszukiwany.** Oferty pod: „L. C. 9825" do **Rudolf Mosse, Chemnitz (Niemcy).** 9872

Poszukuje się

15 cystern wagonowych do zakupna albo do wypożyczania na dłuższy czas. Oferty jak najrychlej pod adresem: Eisenbahnwagen Ges. m. b. H. Wien VI. Theobaldgasse 8. 9829

DRZWI

jedno i dwuskrzydłowe z gotowych zapasów oferuje fabryka **„DĄB" Lwów Łyczakowska 27.** 9817-2

Wapno w bryłach

z gwarancją 1—2% kamienia
gips murarski i gips modelowy z Glinnej-Nawarji
znany z dobroci — sprzedaje
z własnych przedsiębiorstw
po cenach umiarkowanych firma
„PLUTO" Lwów, Sykstuska 43 a.
Dostawa natychmiastowa! 9684-2

Poszukuje się

Zastępców dobrze wprowadzonych w przemyśle i handlu Naftowo-Chemicznem zajmujących się zakupnem lub wypożyczaniem cystern wagonowych. Eisenbahnwagen Ges. m. b. H. Wien VI. Theobaldgasse 8. 9828

Specjalista chorób wener. i skórnych Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. powrócił i ord. od 8-9.30 i 12-6. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 3744

PERLAKI—KASPRY Nr. 0, 1 2, okazyjnie do sprzedania, oraz Kamienie, Walce, Motory ceny bez konkurencji „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3995-19

ZEGARKI SZWAJCARSKIE

OMEGA
DOXA
CYMA
SCHAFFHAUSEN
3158 sprzedaje najtaniej
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14

OGŁOSZENIE.

Kasa Pożyczkowa Drobnych Kupców, spółdzielnia z ogr. odpowiedz. we Lwowie zaprasza członków swoich na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie **dnia 26. czerwca br. o godz. 7** wieczór w lokalu Stowarzyszenia Lwów, Rutowskiego 23. I. p.

W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się o godzinę później.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie.

II. Likwidacja Kasy i przelanie do Spółdzielczego Banku Handlowego we Lwowie.

Prezes Rady Nadzorczej
4046 **Leon Appel m. p.**



Udoskonalone maszyny do wyrobu
Dachówki cementowej, Pustaków betonowych,
Cembrowiny studziennej, rur, słupów i inn.
poleca
Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka
Warszawa, Ordynacka 7. — Tel. 28-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. 9074-02
Przedstawicielstwo we Lwowie: **Biuro Techn. Handl. D. RACINEL,** Lwów, ul. Gródecka 39.

Gwarectwo węglowe „BRZESZCZE"

zawiadamia, że po uruchomieniu mechanicznej sortowni sprzedaje węgiel w miesiącu czerwcu po cenie:

Węgiel gruby	Mk. 170,000
Kostka I	„ 177.000
Kostka II	„ 170.000
Orzech I	„ 170,000
Orzech II	„ 110.000
Węgiel kotłowy	„ 72.000
Węgiel gazowy	„ 145.000

za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze plus podatek skarbowy.
Zamówienia należy kierować pod adresem: Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych,
9590-2 **Warszawa, Elektoralna 2.**

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9196

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)** . . . . 4500 Mp.
H. Zbierzchowski: **Żongler,** rzeczy wesołe i smutne (poezje) 3000
Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)** . . . 3000

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie

ogłasza

przetarg na wykonanie robót krawieckich

to jest uszycie mundurów służbowych dla pracowników kolejowych, jak: kurtek, spodni, płaszczy, czapek sukiennych i ubrań ochronnych z **terminem** dostawy do 1. października b. r.

Termin wnoszenia ofert upływa z **dniem** 30-go czerwca 1923.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów Dyrekcji, Nr. 99, gdzie można otrzymać formularze ofert i warunki dostawy.

9825

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — **Prenumerata miesięczna 27.000 Mk.** — **Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk.** — **Za granicą 35.000 Mk.** — **Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6.** — **Administracja ul. Sokoła 4.** — **Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230.** — **Telefon Administracji 291.**

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kielbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.